

WYBORY DO SAMORZĄDU MIASTA KRAKOWA ZAŁOŻENIA PROGRAMU KONFEDERACJI POLSKI NIEPODLEGŁEJ

Kraków jest jednym z najstarszych miast Europy, toteż nie przystoi mu określenie „gmina”. Pragniemy używać określenia „miasto Kraków”, a wybrany samorząd nazywać „Senatem”. Będzie to hold wielowiekowej tradycji, której symbolem jest Nasze Miasto.

Jeśli taka będzie wola wyborców, to zasiadając w Senacie Miasta Krakowa będziemy wprowadzać w życie następujące założenia.

A/ W DZIEDZINIE EKONOMII

W pełni popieramy prywatny business i prywatną własność. Zamierzamy:

1) Wprowadzić maksymalne ulgi podatkowe dla sektora prywatnego i zarazem uprzywilejowanie tego sektora w stosunku do innych podmiotów gospodarczych.

2) Oprzeć system finansowania miasta tylko o pieniądze pochodzące z podatków, a nie z działalności gospodarczej samorządu — bo działalność taka prowadzona przez urzędników wiedzie zawsze do korupcji i malwersacji.

3) Przeprowadzić reprivatyzację własności komunalnej — co m.in. pozwoli Senatowi Krakowa uzyskać fundusze na efektywne rozpoczęcie działalności.

4) Powierzyć prywatnym zakładom wykonywanie usług komunalnych — co spowoduje obniżenie kosztów i podniesienie jakości tych usług.

5) Szanować prawa właścicieli do majątku znajdującego się na terenie Krakowa, który został zagrabiony przez komunistyczną władzę.

6) Promować przekształcenie produkcji rolnej na terenie Krakowa na produkcję szklarniową.

7) Uprzywilejować polski sektor prywatny w stosunku do kapitału zagranicznego, przy jednoczesnym stworzeniu atrakcyjnych warunków inwestycyjnych dla każdego partnera zagranicznego.

8) Doprowadzić do rozpatrzenia przez sądy cywilne zasadności powstania spółek nomenklaturowych działających na terenie Miasta. Niedopuszczalne jest bowiem jakiegokolwiek

uprzywilejowanie ze względu na pełnione kiedyś lub obecnie funkcje polityczne lub administracyjne.

Senat Krakowa będzie wypełniał zobowiązania wobec budżetu państwa tylko wtedy, gdy państwo będzie wywiązywać się z zadań wobec naszego miasta, które na nim ciąży.

Prawo do udziału w życiu ekonomicznym miasta, czyli prawo do przedsiębiorczości i własności musi posiadać każdy obywatel Krakowa.

B/ W DZIEDZINIE BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO

1) Będziemy dążyć do powołania przy Senacie Krakowa komisji badającej na bieżąco działalność MSW na terenie naszego miasta.

2) Zamierzamy utworzyć policję miejską, finansowaną z budżetu miasta, której zadaniem będzie ochrona bezpieczeństwa i mienia obywateli. Pracownicy tejże policji nie mogą być związani ze skompromitowanymi i przestępczymi działaniami MSW.

3) Działalność gospodarcza polegająca na handlu bronią gazową nie będzie objęta ulgami podatkowymi.

C/ W DZIEDZINIE KULTURY, NAUKI, SZKOLNICTWA I SŁUŻBY ZDROWIA

Kraków winien stać się centrum kulturowym i naukowym Europy Środkowo-Wschodniej.

1) Należy otoczyć szczególną ochronąabytki. Środki na te cele zamierzamy czerpać z turystyki, której rozwój będziemy ułatwiać wykorzystując wszystkie dostępne uprawnienia — szczególnie preferując lokalne, prywatne przedsięwzięcia.

2) Będziemy popierać — dobrze pojętą — samorządność wyższych uczelni.

3) Władze miasta będą stymulować powstawanie sieci agencji i instytutów naukowych, które będą stanowić podstawę finansowania działalności naukowej.

4) Senat Krakowa będzie dążył do przejęcia administrowania i finansowania szkolnictwa, służby zdrowia i ochrony środowiska na swoim terenie, przy jednoczesnym przejęciu przez budżet miasta tej części podatków, odprowadzanych obecnie do budżetu państwa, a przeznaczonych na finansowanie wyżej wymienionych dziedzin.

5) Będziemy popierać powstawanie prywatnych szkół, przedszkoli, przychodni i szpitali.

6) Senat miasta będzie udzielał wsparcia prywatnym fundacjom dbającym o los najsłabszych i poszkodowanych przez los.

4/ W DZIEDZINIE OCHRONY ŚRODOWISKA

Będziemy wprowadzać preferencje podatkowe dla przemysłu nieszkodliwego dla środowiska. Podatkami i karami będziemy zmuszać zakłady do zaprzestania zanieczyszczenia środowiska lub do skutecznego systemu ochrony. Wszystkie uzyskane w ten sposób środki pozostaną w naszym mieście i posłużą do eliminacji szkód powstałych dotychczas.

Rozszerzenie wyżej wymienionych celów i konkretne sposoby ich realizacji znaleźć mogą Państwo w „Programie Wyborczym KPN”, dostępnym w punktach wyborczych Konfederacji i w naszej siedzibie przy al. Z. Krasieńskiego 20/5 (tel. 21-89-96).

JEŻELI AKCEPTUJESZ TEN PROGRAM TO GŁOSUJ NA LISTĘ KONFEDERACJI POLSKI NIEPODLEGŁEJ.

Kapitalizm
Prawo
Niepodległość
wybory '90

27 MAJA

Konfederacja Polski Niepodległej będzie brała udział w wyborach do samorządu. Listy z kandydatami będą wystawione tam, gdzie działa KPN. Naszym zadaniem, jako partii politycznej jest ustanowienie alternatywy dla grupy sprawującej niepodzielnie władzę od czasu rozmów tzw. „okrągłego stołu”. Nasz program, program centro — prawicowy przeciwstawiamy lewicowemu i pseudo centrowemu programowi rządu, OKP — u i Komitetów Obywatelskich. KPN w Krakowie idzie do wyborów w koalicji z reprezentantami środowiska żołnierzy Armii Krajowej, członkami Komitetu Opieki nad Kopcem im. J. Piłsudskiego i z Krakowskim Oddziałem Komitetu Popierania Polskiego Kapitalizmu. Całość kampanii prowadzona jest przez połączone Kierownictwo Akcji Bieżącej Okręgu Krakowskiego i Obszaru II KPN. Koordynacją i przebiegiem kampanii wyborczej zajmuje się Wydzielony Sztab Wyborczy. 7 kwietnia, na posiedzeniu Sztabu Wyborczego przyjęto dzień 12 kwietnia za datę rozpoczęcia kampanii wyborczej KPN. Wkrótce też opracowane zostaną ostateczne listy kandydatów. Hasłem wyborczym będzie: „Kapitalizm, Prawo, Niepodległość”, wyrażające te wartości, których niezbędnie potrzebuje Polska i Nasze Miasto.

Sztab Wyborczy udzielać będzie pomocy organizacyjnej i technicznej innym Okręgom KPN z Obszaru II. Od 12 kwietnia, w godzinach od 12 do 18 czynne będzie Biuro Wyborcze KPN przy al. Z. Krasieńskiego 20/5. Wszystkich, którzy zechcieliby nam pomóc w prowadzeniu kampanii wyborczej serdecznie zapraszamy, nie dysponujemy bowiem ani etatowymi pracownikami, tak jak pozostałości PZPR, ani też takimi pieniędzmi i struktu-

rami jak Komitety Obywatelskie. Mamy jednak swój program i dlatego zapraszamy wszystkich do jego analizy i do głosowania na naszą listę w nadchodzących wyborach. Wiemy, że jest źle, wiemy, że zaczyna dominować postawa zniechęcenia. Mamy jednak nadzieję, że damy Obywatelom Miasta Krakowa alternatywę, która może w Naszym Mieście dużo zmienić i to zmienić na lepsze.

Za Wydzielony Sztab Wyborczy
Grzegorz Hajdarowicz
Marek Klimczyk
Paweł Sabuda



Tygodnik KPN

Opinie
Dojatek
galicyjski

Nr 4 Kraków

15. 04. 1990 cena 100 zł

PRZEKREŚLIĆ POTWORA

Wielu Krakowian zastanawia się, po co ma iść głosować w wyborach do samorządu skoro to i tak nic nie zmieni. Trudno się dziś takiemu podejściu dziwić. Przez dziesięciolecia ludzie głosowali w sposób zupełnie mechaniczny, a motywem wzięcia udziału w tym obywatelskim akcie był jedynie strach lub przyzwyczajenie. Kiedy w 1989 r. można było po raz pierwszy wybierać okazało się, że nie są to wybory, tylko plebiscyt na popularność gdańskiego elektryka, który był faktycznie jedynym kandydatem w całej Polsce, jako kapitan drużyny swojego imienia. „Drużyna” nie spełniła, jak do tej pory, pokładanych w niej nadziei. Co więcej, jest mnóstwo dowodów na to, że właściwie dzięki niej stoimy wobec groźby narodzin nowej nomenklatury. Ktoś, kto dzisiaj oburza się na takie stwierdzenie, już jutro może w swoim otoczeniu znaleźć przykład potwierdzający ten niewesoły fakt. Jaki więc ma sens udział w wyborach? Czy mogą one rzeczywiście cokolwiek zmienić? Aby znaleźć odpowiedź na to pytanie, trzeba sobie uświadomić, że siły polityczne rządzące niepodzielnie do czerwca 1989 r., a od tej daty współrządzące ze swoimi dawnymi przeciwnikami, nie zostały, do chwili obecnej, zepchnięte z areny życia publicznego. Ci, którzy zapelniali miejsca przy „okrągłym stole”, w wielu kwestiach się nie zgadzali, ale mieli ten sam mianownik: BYLI LUDŹMI LEWICY! Dlatego też znaleźli sposób na dogadanie się wokół wspólnego interesu, jakim było utrzymanie się tej orientacji przy władzy. Szef OKP Bronisław Geremek otwarcie przyznaje, że jest człowiekiem lewicy. A więc, lewicowy jest klub komunistyczny PKLD, w większości lewicowy jest OKP, czyli wypadkowo lewicowy jest cały parlament — z tego wynika, że lewicowa jest polityka państwa.

Patrząc na sprawę z pewnej perspektywy historycznej można powiedzieć, że lewica w Polsce przechodziła od 1945 roku różne etapy. Zaraz po wojnie, radykałowie (komuniści) przy pomocy

PRZEKREŚLIĆ POTWORA

ZSRIR zdobyli pełnię władzy eliminując skrzydło niepodległościowe (np. PPS – WRN) poddając je brutalnym represjom. Drugą ważną datą był rok 1968, kiedy lewica, w wyniku walk wewnętrznych podzieliła się. Teraz jednak ludzie, którzy po 68 roku byli w opozycji, zdołali uzyskać wpływ na władzę – i to całkiem znaczny, jeśli nie decydujący. Wszystkie zwalczające się frakcje były solidarne tylko w jednym, a mianowicie w zwalczaniu polskiej prawicy. Czy robili to emigranci w Paryżu, czy SB w Warszawie, chodziło o to samo, o niedopuszczenie prawicy do głosu, o monopol zarówno na rządzenie jak i na opozycję. Wystarczy przypomnieć jedno zdarzenie: gdy powstała KPN (1.09.1979r.), PZPR powitała ten fakt represjami politycznymi wobec konfederatów, a podziemny biuletyn KOR – u artykulem pt.: „Drogą podłości do Niepodległości”. Jest oczywiście różnica w atakowaniu piórem i pałąką, lecz sedno to samo.

Wróćmy do współczesności. Okragły stół był okragłym stołem lewicy. Lewicy wszelkich od-cieni, od komunistycznej, po lewicę katolicką. W efekcie ich porozumienia, cała dzisiejsza lewica wzięła odpowiedzialność za rozwój Polski. Z rezultatów możemy się cieszyć (jako prawica), bowiem okazuje się coraz wyraźniej, że od 50 – ciu lat jakiegokolwiek stronnictwo socjalistyczne nie jest w stanie zdjąć praktycznego egzaminu z rządu Polską. I dlatego najbliższe wybory, które zdecydują o kształcie naszego najbliższego otoczenia będą, w swej istocie, starciem między, nadal pewną siebie lewicą, a odradzającą się prawicą, w której czołową rolę odgrywa KPN.

Życie postawiło przed wyborcami trudne zadanie. Lewica nie często przyznaje się do tego, że nią jest, a przykładem niech będzie Adam Michnik, który twierdzi, że nie jest ani z lewicy, ani z prawicy, jest tylko pragmatycznym politykiem. Jest to proste oszustwo. Linia, którą on reprezentuje, jest w swej istocie socjalistyczna – czy się do tego przyznaje, czy nie. O lewicowości przesądza sposób myślenia i koncepcje konkretnych rozwiązań, a nie publiczne deklaracje. Trzeba powiedzieć otwarcie, że zwycięstwo lewicy w najbliższych wyborach będzie tragedią dla Polski. W terenie powstanie parę setek lokalnych układów w stylu Magdałanki, tysiące klik staro – nowej nomenklatury. Szansą dla nas wszystkich jest istnienie alternatywy politycznej. W wyborach będzie się ona znajdować na listach KPN. Nasi kandydaci będą ludźmi, którzy

od zaraz są zdecydowani na wprowadzanie rozwiązań prawicowych. W praktyce oznacza to wprowadzenie jak największych możliwości dla budowy prywatnego polskiego kapitału. Chodzi o danie szansy przebiccia się wszystkim jednostkom, które mają pomysły i inicjatywę, umożliwienie im dynamicznego rozwoju prywatnej przedsiębiorczości. Warto też pamiętać, że obecnie tylko prawica daje gwarancję zadośćuczynienia za krzywdy doznane przez obywateli od władz komunistycznych. Odzyskanie utraconych majątków i nieruchomości, odszkodowania – tego wszystkiego nie znajdziemy w programie, a zwłaszcza w praktyce działania lewicy, jest ona bowiem powiązana wewnętrznymi układami. Szansa dla Polski tkwi w tym, że społeczeństwo zrozumie, iż na dalsze eksperymentowanie już nas po prostu nie stać. Trzeba sobie uświadomić, że tylko wprowadzenie zasad, które na Państwa oczach sprawdzają się w cywilizowanym świecie, da możliwość wyprowadzenia Polski z zapadłości, w jakiej tkwi nieprzerwanie od 1945 roku. Ważną rzeczą jest też odrzucenie negatywnego stereotypu prawicy pokutującego w umysłach wielu ludzi. Współczesna polska prawica to nie kapitaliści – krwiopijcy i wyzyskiwacze z XIX – wiecznych bajek Marksa. Prawica jest siłą napędową gospodarki, gwarantem rzeczywistej gry rynkowej i rozwoju kraju. Jest wreszcie orientacją, która mówi, że bogactwo jednostki jest powodem dumy całego społeczeństwa i daje szansę osiągnięcia bogactwa każdemu, kto tego naprawdę pragnie.

W zbliżających się wyborach, społeczeństwo Krakowa może odegrać wielką rolę. Kraków nigdy nie poddał się komunistycznej dyktaturze, nigdy nie pogodził się z obcą dominacją. W wielu istotnych dla bytu narodu dziedzinach, może poszczycić się nie lada osiągnięciami. Do starego Krakowa dołączyła społeczność Nowej Huty, która miała „usocjalistyczyć” miasto. Społeczność ta stanęła, wbrew intencjom PZPR, przy wierze katolickiej i tradycji Polski. Dlatego wynik głosowania wielu Krakowian będzie uważnie odnotowany w całym kraju. Kraków winien stać się tym ośrodkiem, który w sposób jednoznaczny opowie się za nowym, normalnym jutrem. Prawicowa myśl społeczna i polityczna jest w nas mocno zakodowana, choć czasem nie do końca zdajemy sobie z tego sprawę.

Paweł Sabud

DINOZAURY

30.03.1990 roku powiało w Krakowie atmosferą lat 50 – tych. Brakowało tylko nad mównicą portretów czterech wódzów, by było tak, jak dawniej. Był za to On, nowy przywódca, zupełnie nowej partii. Do naszego Miasta przybył sam Olek, jak nazywają go nieliczni wybrańcy – Aleksander Kwaśniewski – szef SdRP. Na sali dominowała bezprzeznacznie publiczność średniej generacji, wykształconej na meetingach ery gomułkowskiej – gierkowskiej. Dało się jednak zauważyć sporą grupę, tak już dzisiaj nielicznego gatunku – działaczy bierutowskich, nieśmiało porbrzękujących sztucznymi szczękami i (na razie schowanymi) medalami za utrwalanie władzy ludowej. Normalnemu człowiekowi trudno wczuć się w atmosferę takiej sali, niemożliwe jest także wyobrażenie sobie tej, jedynej w swoim rodzaju publiczności. Jak można się było spodziewać – prelegent nie zawiódł publiczności. Włał w jej serca tak bardzo teraz potrzebną nadzieję. Nic więc dziwnego, że wielokrotnie przerywano mu brawami, a na koniec zrobiono „ściepę” na „Tybunę”, aby nie trzeba jej było drukować na powielaczach (obraczek na razie nie oddawano). Jak z tego wynika, z pieniżkami u Olka krucho, skąd w takim razie centrala SdRP bierze pieniądze na finansowanie partii w kraju, gdyż, jak wynika z wypowiedzi I sekretarza KK SdRP J. Hausnera, w samym tylko woj. krakowskim dysponują 100 etatami (4,5 osoby na etat!). Swoją drogą ciekawe jest, ilu „socjaldemokratów” zostanie, gdy liczba etatów zmniejszy się do 30, jak planuje p. Hausner. Na marginesie ostatniej wypowiedzi krakowskiego lidera spadkobiercy PZPR („Czas” nr 2) warto odnotować, iż określa się on jako... antykomunista! Kwaśniewski nie poszedł aż tak daleko, powiedział jednak, że okragły stół był sukcesem polskiej

Tymczasowa siedziba Biura Komitetu Popierania Polskiego Kapitalizmu – Oddział Kraków mieści się w lokalu Spółki „AGRO – LES”, Ekspozytura nr 1. 30 – 960 Kraków ul. Przy Rondzie 6.
Tel. 11 – 45 – 11 w.201 – Dyr. Lech Otomański.

kolportowali „bibułę”, że potrafili ówczesnej władzy powiedzieć prosto w oczy: NIE! Tak, tak, już słyszę słowa, że nie były to jedyne formy, poprzez które można było zmanifestować swoją opozycyjność. Przecież robiło się tajne spotkania w zaciszu profesorskich gabinetów, organizowało się spektakle teatralne, czy też koncerty muzyczne w kościołach, gdzie można było poklaskać patriotycznie. Przecież prowadząc zajęcia ze studentami można było znacząco mrugnąć okiem lub w odpowiednim momencie zmienić intonację głosu. Przecież... I wreszcie, gdy nie groziło to już poważniejszymi konsekwencjami, można było udzielić wywiadu RWE.

Racja, można było i tak. Każdy postępował tak, jak uważał za słuszne i możliwe do wykonania przez niego. Ale Panowie, nie odmawiajcie teraz tym, którzy działali inaczej dla tej samej (?) idei prawa do mówienia: „MY, LUDZIE SOLIDARNOŚCI”. My, naprawdę zapracowaliśmy na to.

Robert Kościelny

LUDZIE SOLIDARNOŚCI

Pan Bronisław Geremek w telewizyjnej audycji „Interpelacje” (5.04.1990r.) wielokrotnie, mówiąc o sobie i związanych z nim posłach i senatorach używał zwrotu: „My, ludzie Solidarności”. Jako kryterium upoważniające do tego określenia przedstawił fakt, że to Oni są związani z „Solidarnością” od jej powstania i przez cały czas, aż do dziś, są wierni jej ideałom oraz przez swój udział w legislacyjnych pracach Parlamentu wcielają je w życie. (To, czy rzeczywiście tak jest nie jest celem mojej wypowiedzi.) Jednym słowem, pan Geremek, wraz ze swoim otoczeniem zmonopolizował prawo do reprezentowania solidarnościowej – w jak najszerzym pojęciu – opozycji. Taki sposób rozumowania został przenieśiony w „dół” poprzez lokalne komitety obywatelskie, które w większości tworzą ludzie z ideałami „Solidarności” nie mający do tej pory wiele wspólnego. Członkowie KPN, na szczęście, nie muszą podierać się

sztydem Solidarności, aby określić swoją opozycyjną przeszłość, gdyż Konfederacja była w jawnej opozycji jeszcze w tych czasach, gdy 70% członków obu Izb dzisiejszego Parlamentu gromkó pokrzykiwało: „Gierek – Partia...” Tymczasem wystarczy sobie uświadomić, że ponad 50% dzisiejszych członków KPN w okresie stanu wojennego, czy też w latach następnych było aktywnie związanych z „Solidarnością”, a w niektórych ośrodkach nawet jej podstawą. A co powiedzieć o tych, którzy walcząc o ideały „Solidarności” stracili wiele, a teraz (z różnych przyczyn) są poza rządzącą koalicją i w ogóle poza jakimkolwiek życiem politycznym.

Chyba nie przypuszczacie Państwo – zwracam się teraz do mieszkańców Krakowa, że to ludzie tworzący dzisiaj KKO, czy też osiedlowe Komitety (z wyjątkami) manifestowali na ulicach naszego miasta krzycząc: „Nie ma wolności bez Solidarności”, że drukowali

„Opinia”, tygodnik KPN – „Dodatek galicyjski” : Kraków al. Krasieńskiego 20/5 tel. 21 – 89 – 96.

Redaguje zespół : Grzegorz Hajdarowicz (red.nacz.), Paweł Pacut (z – ca red. nac., red. tech.), Krzysztof Kopeć (sekr. redakcji), Paweł Subuda, Jerzy Piasecki, Robert Kościelny, Artur Then.

Dyżury redakcji – od pon. do piątku w godz. 10 – 12 i 16 – 18.

Sprzedaj gazety – lokal KPN al. Z. Krasieńskiego 20/5 (w godz. 10 – 18), punkt informacyjny KPN Rynek Główny – u wylotu ul. Siennej (11 – 15), punkty Gazeciarza Małopolskiego, księgarnia wydawnictw niezależnych ul. Sienna 5,

lewicy (czyżby myślał o reprezentantach Solidarności?!). Wracając do finansowych kłopotów Socjaldemokracji (nota bene – fascynuje mnie, co to właściwie znaczy), myślę, że dobrym pomysłem finansowania partii byłoby zdrganizowanie większej ilości takich występów Olka. Każdy, na pewno, chętnie przyjdzie posłuchać i zobaczyć tak niespotykane (w cywilizowanym świecie) zjawisko, jakim jest komunistyczny dinozaur. Polecam, bo było na co popatrzeć. Nie jeden raz, aż łyż stawały mi w oczach, gdy ON, tak jak jego poprzednicy, mówił: „bez nas nie ma demokracji i pluralizmu!”. Wystarczyło wtedy tylko zamknąć oczy, aby zobaczyć powiewające transparenty z napisami: „Program SdRP – Programem Narodu”, albo „Robotnicy Huty im. Lenina zobowiązują się przekroczyć plan”. Ale niestety – ani transparentów, ani Lenina. Były natomiast momenty ekspiacji zdrowej części aktywu, domagającej się pociągnięcia do odpowiedzialności (jakiej?) osób winnych sytuacji partii. Należy przecież pamiętać, że partia zawsze była silna odwagą polityczną swoich członków i zawsze potrafiła znaleźć w swoich szeregach winnych wypaczeń i odchyżeń. W tym chyba duchu jeden z uczestników spotkania powiedział, że Jaruzelski powinien wisieć. Sądząc, że postulat ten mógłby pozyskać nowej partii wielu sympatyków, a nawet stać się płaszczyzną porozumienia SdRP i opozycji w najbliższych wyborach (kwestią sporną może być tylko problem, czy Jaruzelskiego należy powiesić akurat za to, że sprzedał partię Solidarności?). Niewątpliwie spotkanie należy zaliczyć do udanych imprez rozrywkowych ostatniego czasu w Naszym Mieście, a każdy ze słuchaczy znalazł w nim na pewno coś dla siebie. Starsi mogli na chwilę cofnąć się do swych młodych ZMP – owskich lat, a młodzi dostali solidną lekcję historii ostatniego 45 – lecia i to w przystępnej, humorystycznej formie. Mnie zdziwiła w tym tylko sprawa, dlaczego spotkanie zostało zorganizowane w Domu Kultury Kolejarza? Powody mogą być dwa: po pierwsze – Dom Kultury znakomicie nadaje się na występy kabaretowe, a po drugie – w miejscu dotychczasowych, tego typu spotkań – „Kuźnicy” – teraz występuje poseł Bugaj.

Artur Then

Okręg Krakowski

Nr konta: 35510-162001-132 PKO I
Oddział Kraków

Tygodnik KPN

Opinia

Ogłoszenia krajowe : 3 tys. zł za 1 cm kw.
na kolumnie ogłoszeń,
4 tys. zł za 1 cm kw. na stronie ostatniej,
50 % drożej w ramce,
1500 zł ogłoszenia drobne.
W dodatkach lokalnych cena ogłoszeń
o 33 % niższa.

Hean

Fabryka Kosmetyków
Kraków ul. Mochnackiego 20

OFERUJE

kredki do ust perlowe i transparentowe
w cenie zbytu od 1.5 do 2.5 tys. zł
tel. : 55-44-44 , 55-33-45.